

Dr hab. Roman Krzywy, prof. UW
Wydział Polonistyki
Instytut Literatury Polskiej

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Doroty Jary:
Piotr Skarga jako polemista religijny
na tle sytuacji wyznaniowej w XVI-wiecznej Rzeczypospolitej
napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Piotra Borka (promotor)
i dra Marceliego Olmy (promotor pomocniczy)

Mimo że zarówno pisarstwo Piotra Skargi, jak i jego biografia oraz zaangażowanie w działalność kontrreformacyjną cieszą się sporym zainteresowaniem badaczy poczynawszy od wieku XIX, wiele zagadnień związanych z aktywnością jezuitę wciąż czeka na rzetelne studia, a dawniejsze ustalenia domagają się rewizji, gdyż formułowano je na podstawie jedynie wstępnych rozpoznań, często nie bez udziału rozmaitych uprzedzeń wobec przedsięwzięć Towarzystwa Jezusowego w okresie potrydenckiej „burzy i naporu”. Dość wspomnieć, że wciąż brak pełnej edycji krytycznej Skargowej spuścizny, co znacząco utrudnia prowadzenie prac analitycznych.

Braki w stanie wiedzy historycznoliterackiej starają się nadrobić badacze średniego i młodszego pokolenia. W ostatnim dziesięcioleciu – pozwolę sobie przypomnieć – powstały aż trzy obszerne dysertacje na temat *Żywotów świętych* (na czele ze znakomitą książką *Od Suriusa do Skargi. Studium porównawcze o „Żywotach świętych” Andrei Ceccherellego*, opublikowaną w 2003 r., po której ukazały się dysertacje Katarzyny Kiskowiak: *W kręgu topiki hagiograficznej. „Żywoty świętych” Piotra Skargi*, i Anny Kapuścińskiej: *„Żywoty świętych” Piotra Skargi. Hagiografia – parenetyka – duchowość*; obie prace opublikowane w 2008 r.). W czterechsetną rocznicę śmierci pisarza (która przypadała w roku 2012) ukazało się kilka sylw jubileuszowych o rozmaitej zawartości i wartości (np. *Nad spuścizną Piotra Skargi* pod redakcją Janusza S. Gruchały czy *Rzecz o dziele Piotra Skargi SJ. Słowo o duchowości, patriotyzmie i wychowaniu* pod redakcją Iwony Nowakowskiej-Kempnej i Marzeny Frost), a także bardzo cenne opracowanie *Prolegomena do edycji dzieł Piotra Skargi* Magdaleny Komorowskiej, które zdaje się zapowiadać tak potrzebne wydanie pism jezuitę.

Do tego renesansu badawczego zaliczyć należy również dwie dysertacje Doroty Jary. Pierwsza to rozprawa magisterska *Warsztat pisarski Piotra Skargi – retoryczne*

uksztaltowanie wybranych pism polemicznych królewskiego kaznodziei, ogłoszona drukiem w 2013 jako zwyciężczyni w jedenastej edycji Konkursu im. Czesława Zgorzelskiego na najlepszą polonistyczną pracę dyplomową w zakresie językoznawstwa. Autorka postawiła sobie w niej zadanie przebadania, w jaki sposób wiedza retoryczna na temat inwencji (zwłaszcza topiki), zasad kompozycji oraz elokucji wpłynęła na kształt wybranych pism polemicznych kaznodziei Zygmunta III. Druga to dysertacja doktorska *Piotr Skarga jako polemista religijny na tle sytuacji wyznaniowej w XVI-wiecznej Rzeczypospolitej*, której ocenie poświęcone będą dalsze uwagi.

Praca składa się z dwóch zasadniczych części poprzedzonych niedużym wprowadzeniem, w którym – zgodnie z dominującą praktyką – określone zostały cele i metody badawcze oraz zarys stanu wiedzy. Warto zatrzymać się nad deklaracją metodologiczną Doktorantki, która na s. 9 zapowiada: „W pracy zastosuję przede wszystkim metodę eksplikacyjną i tematologię oraz elementy metody analizy retorycznej i stylistycznej”. Abstrahując od niezgrabności tych sformułowań, stwierdzić należy, że jakkolwiek w rozprawie pojawiają się uwagi właściwe dla wskazanych przez Autorkę orientacji analitycznych, to jednak podstawową perspektywą oglądu zabytków dawnego piśmiennictwa jest hermeneutyczne spojrzenie na teksty Skargi, których sensu docieka Badaczka, odwołując się zarówno do innych źródeł z epoki, jak i do wiedzy historycznej.

Pierwsza część rozprawy (*Reformacja i kontrreformacja w Europie a sytuacja wyznaniowa w XVI-wiecznej Rzeczypospolitej. Rys historyczny*) składa się z trzech rozdziałów, skupiających się przede wszystkim na genezie i kierunkach rozwoju ruchu reformacyjnego (począwszy od wystąpienia Marcina Lutra), a następnie kontrreformacyjnego. Wyszędłszy od spraw ogólnoeuropejskich, przeszła Autorka do perspektywy polskiej, przypominając zarówno najważniejsze dla religijnego fermentu w XVI stuleciu fakty, jak i przybliżając fenomen tolerancji wyznaniowej w Rzeczypospolitej tego czasu, by w zakończeniu tej części nieco uwagi poświęcić polskiemu piśmiennictwu polemicznemu, jakie powstawało nad Wisłą w kręgach jezuickich w drugiej połowie XVI i na początku XVII wieku.

Obszerna, licząca 80 stronic część ma w zasadzie charakter porządkująco-referujący. Jej wprowadzeniu do dysertacji zdaje się patronować intencja stworzenia tła dla analiz prowadzonych w dalszych rozdziałach, jednak nie zostałem przekonany do celowości w pracy specjalistycznej takiego repetytorium. Jakkolwiek nie można Autorce z tego powodu czynić zarzutu, sądzę, że zamiast rozważań prowadzonych *ab ovo* lepiej byłoby wyjść od zagadnień związanych z początkami polskiej kontrreformacji, a zwłaszcza jezuickim pisarstwem polemicznym poprzedzającym działalność Skargi i jego współczesnych. Natomiast kwestie

należące do kanonu wiedzy na temat narodzin protestantyzmu oraz konfesyjnych skutków tego faktu chyba słuszniej byłoby wyjaśniać w rozdziałach analitycznych, gdyby zaszła taka potrzeba w związku z problematyką badanych pism.

Druga część pracy (*Piotr Skarga jako polemista religijny*) składa się z sześciu rozdziałów, które przede wszystkim dokumentują systematyczne badania Autorki skupione na najważniejszych kwestiach poruszanych przez jezuitę w jego utworach polemicznych. Wyjątkiem od dominującej strategii jest pierwszy rozdział (*Twórczość kaznodziejska Piotra Skargi – polemika dotycząca kwestii dogmatycznych*), który zawiera rozważania na temat rozwoju i typologii renesansowego kaznodziejstwa oraz teologiczno-polemicznego zamysłu Skargowych *Kazań o siedmi sakramentach*. Rozdział stanowi w zasadzie wstępną dygresję, której wprowadzenie w tym miejscu pracy nie do końca przekonuje. Uwagi tu pomieszczone stanowią – jak się zdaje – preludium do kolejnej części, w której wspomniany zbiór jest najczęściej wykorzystywanym źródłem, jednak nadanie im postaci rozdziału, który niezbyt przystaje zawartością do dalszych partii analitycznych, nie jest w moim odczuciu uzasadnione. Rozumiem właściwe magister Jarze zamiłowanie do naświetlenia wszystkich aspektów badanego problemu, jednak chyba lepiej byłoby rozważania z tego ustępu rozwinąć w osobnym artykule, a w pracy jedynie do niego odesłać, albo też przenieść je do podsumowania następnego rozdziału, gdzie mogłyby pełnić funkcję dopowiedzenia, albo też włączyć do wstępnej charakterystyki materiału badawczego, gdyby oczywiście na takie w pracy przewidziano miejsce.

Drugi rozdział części analitycznej, najobszerniejszy w całej dysertacji, poświęcony został *Polemice królewskiego kaznodziei dotyczącej wybranych zagadnień dogmatycznych*, którą Autorka zaprezentowała, biorąc pod uwagę poglądy protestantów oraz postanowienia soboru trydenckiego. Wywód skupia się przede wszystkim na dwóch problemach: uzasadnieniu prawomocności wszystkich sakramentów i ich katolickich koncepcji, a także tzw. usprawiedliwieniu, tj. znaczeniu uczynków i wiary dla zbawienia człowieka. Kwestie te były żywo dyskutowane przez reprezentantów różnych konfesji, zmuszając niejako Kościół katolicki do usztywnienia własnego stanowiska podczas soborowych obrad. Stanowi to o randze dyskusji dogmatycznych toczonych w XVI w. dla sformalizowania doktryny katolickiej, która w kształcie wtedy przyjętym obowiązuje bez większych zmian po dziś dzień. Magister Jara bardzo sprawnie porusza się wśród tych zagadnień, skupiając się na poglądach kontrreformacyjnego pisarza, które stanowią nader wierne, jak się okazuje, odwzorowanie ustaleń trydenckich. Nadmienić należy, że obserwacje Doktorantki nie ograniczają się do ujawnienia aspektów polemicznych, lecz stanowią rekonstrukcję Skargowej sakramentologii, dając w istocie więcej niż zapowiada nagłówek rozdziału,

jakkolwiek nie ma wątpliwości, że to właśnie kontrowersyjność zadecydowała o wyborze analizowanej w rozdziale problematyki.

Na marginesie rozważań dotyczących spraw doktrynalnych pojawiają się też w rozdziale spostrzeżenia dotyczące techniki retorycznej Skargi, rozmaitych środków wspierających jego perswazję. Jak sądzę, rozdział mógłby się znakomicie obyć bez tych amplifikacji, gdyż „związki twórczości duchownego z retoryką” (s. 168), to przedmiot poprzedniej pracy magister Jary, a i jej poprzednicy (z Mirosławem Korolką na czele, który swą książką o *Kazaniach sejmowych* oraz późniejszymi studiami znacząco przyczynił się do odnowienia polskich badań retorycznych) związki te konstatowali, więc nie ma sensu ich dowodzić raz jeszcze, a jeśli już, to należałoby spostrzeżenia na ten temat podsumować.

Analiza retoryczna, skupiona przede wszystkim na rekonstrukcji warstwy inwencyjnej oraz naturze formułowanych argumentów, stała się podstawową procedurą badawczą w trzech kolejnych rozdziałach, skoncentrowanych na istotnych tematach publicystyki religijnej Skargi: tolerancji wyznaniowej w Rzeczypospolitej, której najważniejszym aktem były postanowienia konfederacji warszawskiej, sprawie arian oraz kwestii unii brzeskiej. Autorka gruntownie przebadła w każdym z rozdziałów pisma jezuitę odnoszące się do tych tematów, precyzyjnie opisując zakres perswazyjnego oddziaływania, a także określając kontekst historyczny, jaki przyczynił się do ich powstania. Nie ma wątpliwości, że w tych właśnie tekstach ujawnia się większa samodzielność polemisty, który w argumentowaniu swych racji nie mógł wesprzeć się na dokumentach trydenckich i piśmiennictwie utrwalającym soborowe ustawy, gdyż podejmowana problematyka dotyczyła głównie spraw regionalnych, nie całego Kościoła katolickiego.

Liniowa deskrypcja dziewięciu utworów publicystycznych (po trzy w każdym rozdziale, omawianych wedle chronologii opublikowania) wyczerpująco wyjaśnia zawartość polemicznych wywodów Skargi. Zabrakło jednak uogólnień na temat preferowanych przez jezuitę strategii retorycznych, które zastosował w tych pismach. Ze względu na publicystyczną naturę utworów charakteryzowanych w tej części dysertacji warto byłoby takim podsumowaniem objąć właśnie te trzy rozdziały, a spostrzeżenia porównać z obserwacjami wynikającymi z analizy przeprowadzonej w rozdziale II, w którym mowa była o zagadnieniach dogmatycznych, a rozwiązaniem idealnym byłoby porównanie warsztatu retorycznego Skargi jako polemisty religijnego i jako publicysty politycznego. Jak sądzę, dopiero procedura porównawcza pozwoliłaby na wnioski w pełni satysfakcjonujące. Nadmienić przy tym należy, że w XVI w. na potrzeby perswazji wyznaniowej zaczęto za Filipem Melanchtonem wyróżniać dodatkowy rodzaj retoryczny (*genus didascalicum*). Umysławia to, iż w okresie odrodzenia retoryki antycznej zaczęto dostrzegać osobność

piśmiennictwa wyrastającego z praktyki duszpasterskiej i zwłaszcza dyskusji prowadzonych wówczas w sprawach wyznaniowych. Warto byłoby się zastanowić, jakie środki ów rodzaj wykorzystywał, jak sytuuje się on wobec tradycyjnych rodzajów, jakie odmiany wypowiedzi wytworzył. Religijne piśmiennictwo polemiczne Skargi wydaje się wręcz stworzone do takich badań, a kompetencje Autorki recenzowanej rozprawy zdają się o uwagi tego rodzaju nawet dopominać. Wspólnym mianownikiem tych rozważań mogłaby być kategoria dyskursu, dyskursu religijnego, który w czasach Skargi przestaje być – pod wpływem pisarzy reformacyjnych – domeną elitarnego kręgu władającego łaciną, lecz zaczyna stanowić obiekt uwagi szerokiego grona odbiorców piśmiennictwa wernakularnego. Nikt dotąd nie dał odpowiedzi na pytanie, co z tej zmiany wynikło, jak wpłynęła ona na repertuar i kształt form podawczych stosowanych wcześniej przede wszystkim w piśmiennictwie uprawianym w językach klasycznych. Dociekania na ten temat byłyby uzasadnione tym bardziej, że we wspomnianej już książce magister Jary brak rozważań skupiających się na tych akurat kwestiach, a zawarte w niej uwagi na temat sposobów argumentacji, stosowanego repertuaru toposów czy kompozycji mają w zasadzie charakter rekonesansu, który w rozprawie doktorskiej mogłaby zastąpić bardziej systematyczna i wszechstronniejsza charakterystyka.

Część analityczną zamyka rozdział zatytułowany *Obraz różnowierców w polskiej literaturze polemicznej na przykładzie pism Piotra Skargi*. Uzupełniając badania swych poprzedników, Autorka uporządkowała wiedzę na temat leksyki stosowanej przez jezuitę wobec innowierców, a także genezy i typów inwektyw oraz ich funkcji w jego wystąpieniach polemicznych. W odróżnieniu od wcześniejszych rozdziałów, koncentrujących się na warstwie inwencyjnej, ostatni passus dotyczy przede wszystkim kwestii elokucyjnych, dopełniając problematykę podjętą w pracy o nowy aspekt.

Całość podsumowują uwagi dotyczące sylwetki Piotra Skargi jako polemisty religijnego, które zbierają wnioski płynące z analiz. Pojawiające się w zakończeniu uogólnienia dotyczą przede wszystkim celów piśmiennictwa polemicznego jednego z najważniejszych szermierzy pierwszej fazy kontrreformacji w Rzeczypospolitej oraz metod, jakimi starał się je osiągnąć.

Nim przejdę do konkluzji, należy zwrócić również uwagę na nienaganność językowej strony pracy. Idiolekt naukowy Autorki wyróżnia się dojrzałością, a składnia przejrzystością, dzięki czemu myśl wyklada się bardzo jasno. Całkowitej satysfakcji przeszkadzają sporadyczne usterki w przestankowaniu, a autorzy słowników poprawnej polszczyzny zapewne mieliby zastrzeżenia do pisowni nazwy soboru trydenckiego czy określenia grecy w odniesieniu do wyznania z dużej litery (nie oznacza ono przecież w tym wypadku nacji). Ujednolicenia domagałaby się fleksja słowa Rzeczpospolita (w przypadkach zależnych

Doktorantka stosuje odmianą wewnętrzną, lecz niekonsekwentnie) oraz pisownia nazw ksiąg biblijnych (raz kursywą, raz prosto). Natomiast stwierdzenia w rodzaju „to zobowiązuje nas do tego, że powinniśmy pełnić służbę wobec Boga” (s. 165), „podkreślał, że Stwórca zostawił nam nagrodę” (180) lepiej byłoby zastąpić bezosobowymi, gdyż nie bardzo wiadomo, do kogo odnoszą się pojawiające się tu zaimki (oba zdania to zapewne przykład przeniesienia frazeologii Skargi do wywodu naukowego Autorki). Usterki tego rodzaju zdarzają się jednakże w rozprawie sporadycznie.

Przechodząc do wniosków końcowych, nadmienić należy, że dysertacja doktorska magister Jary jawi się jako praca o bardzo logicznej konstrukcji, w której poszczególne komponenty prowadzą do konkluzji korespondujących z problemem badawczym sformułowanym w temacie. Jak już sygnalizowałem, nie wszystkie zagadnienia winny zostać tak szeroko potraktowane (to zarzut pod adresem pierwszej części i początku części drugiej – w wyniku nadmiaru informacji wstępnych, które w rozdziałach analitycznych są użyteczne w niedużym stopniu, zasadnicza część pracy zaczyna się dopiero na 116 stronie), a o uwzględnienie innych chętnie bym się jeszcze upomniał. Zarówno jednak zastrzeżenia wobec dyspozycji (w retorycznym sensie tego słowa), jak i moje *pia desideria* nie podważają badawczych kompetencji Autorki. Praca świadczy o dobrym opanowaniu przez Doktorantkę warsztatu historyka piśmiennictwa epok dawnych, umiejętności dociekania sensu analizowanych tekstów z uwzględnieniem ich macierzystego kontekstu, a także argumentowania swych tez i wyciągania poprawnych wniosków z prowadzonych analiz. Na uwagę zasługuje także bardzo dobra znajomość literatury przedmiotu dotyczącej Skargi, zagadnień retorycznych oraz nader rozległej problematyki obejmującej dzieje ruchów religijnych w XVI stuleciu i związane z nimi kwestie dogmatyczne. Są to z pewnością cechy dojrzałego badacza. Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzenia, z przekonaniem **wnioskuję o dopuszczenie mgr Doroty Jary do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Warszawa, 10 VII 2014 r.

